

# Luna, Nocne Zmory

Czuję się znowu niekompletna  
Zwyczajna niepotrzebna  
Nie poznaję się na zdjęciach  
Czuję znowu się bezsilna  
W nadziei swej naiwna  
Moje nocne zmory

Śniłam  
Nie uronię żadnej łzy  
Ciemno wszędzie  
Pusto mi

Byłam  
Tam przez chwilę  
Już mnie nie ma  
Śniłam  
Gdzie zniknęłam

Nie uciekam  
Chcę już przestać  
Nie zobaczą mnie na zdjęciach  
O północy mogą szeptać  
Gdzie uśpione te marzenia  
Gdzie miejsce co odmienia  
Moje nocne zmory

Śniłam  
Nie uronię żadnej łzy  
Ciemno wszędzie  
Pusto mi

Byłam  
Tam przez chwilę  
Już mnie nie ma  
Śniłam  
Gdzie zniknęłam

Śniłam o szczęściu  
Które i tak  
Naprawdę nie istniało  
Budziłam się w jego objęciach  
Aż serce bić przestało  
Nocne zmory

Śniłam  
Nie uronię żadnej łzy  
Ciemno wszędzie  
Pusto mi

Byłam  
Tam przez chwilę  
Już mnie nie ma  
Śniłam  
Gdzie zniknęłam